

50 000 ton ziarna dziennie

Rosną dostawy zbóż

Zniwa dobiegają końca. Jeszcze tylko w pasie nadmorskim oraz w wyżej położonych rejonach podgórskich, stoi na pniu część zbóż. Natomiast wszędzie tam, gdzie zboża już uprzętnięto, trwają omłoty i dostawy ziarna. Opady deszczu w bieżącym tygodniu zahamowały nieco tempo tych prac, w związku z czym, rolnicy więcej czasu przeznaczają na podorywki ściernisk i siewy poplonów. Mimo przejściowych opadów utrudniających omłoty, dostawy ziarna są już duże i wynoszą w bieżącym tygodniu po ok. 50 tys. ton dziennie. Większość ich pochodzi z PGR-ów, odstawiających w wielu wypadkach zboża bezpośrednio spod kombajnów. Z każdym dniem PGR-y zwiększają przede wszystkim dostawy zbóż kwalifikowanych, przeznaczonych na jesienne siewy.

Duży skup zbóż stwarza już w niektórych rejonach kłopoty z przyjmowaniem ziarna. Magazyny GS-ów są bowiem jeszcze gdzieśgdzieś załadowane ziarnem rzepaku. Rozładowanie tych magazynów nastąpi w najbliższych dniach w miarę kończenia skupu rzepaku. (PAP)

Napięcie rasowe nie wygasa w USA

Nowe oznaki buntu Murzynów

W coraz to nowych miastach amerykańskich wzrasta napięcie i pojawiają się oznaki narastającego buntu Murzynów.

W środę wieczorem i w czwartek rano w mieście Syracuse (stan Nowy Jork) grupy Murzynów wybijały szyby w trzech dzielnicach miasta. Jak pisze korespondent UPI, niepojęte obawy już sąsiadnie dzielnice „białe”. W chwili gdy na terenie zajęte pojawiła się policja, kilkaset osób zgromadzonych w ciągu kilku minut zaczęło obrzucać samochody policyjne kamieniami. Tygodnik murzyński wydawany w tym mieście wymienił kilka dni wcześniej kierownictwo jeźdźcy ze zniszczonych sklepów jako „nieprzyjacień wobec Murzynów”.

W mieście Satsuma (Luizjana) tłum białych rasistów usiłował przedrzeć się przez kordon policji i zaatakować w środę 25 Murzynów — członków „marszu w obronę praw obywatelskich”. Manifestanci murzyńscy przeprowadzają marsz z miasta Bogalusa do Baton Rouge, aby wręczyć dokument przeciwko dyskryminacji gubernatorowi Luizjany. 150 policjantów federalnych pilnujących porządku rozprężyło rasistów, z których jeden został aresztowany.

Specjalny wysłannik AFP, pisarz murzyński William Gardner Smith w kolejnym komentarzu opisuje sytuację w mieście Cleveland. Powstała tam wspólna organizacja „Rada Jedności Murzyńskiej”, obejmująca zarówno najbardziej radykalnych działaczy głoszących hasło „władza dla Murzynów”, jak członków ogólnokrajowego stowarzyszenia na rzecz postępu ludności kolorowej (NAAEP).

W Cleveland czuje się w powietrzu zapowiedź gwałtów

W Rodezji

Walki partyzantów z rasistami Smitha

Jak wynika z komunikatu, opublikowanego 17 bm. przez algierskie przedstawicielstwo rodezyjskiej partii ZAPU, od początku sierpnia br. w kilku rejonach Rodezji południowej rozpoczęły się regularne walki oddziałów patriotycznej partyzantki z armią i policją rasistowskiego rządu Smitha. Wojska rebelianckich władz Salisbury wspomagane są przez jednostki armii Republiki Południowej Afryki.



POZNAN
PIĄTEK
18
SIERPIEŃ
1967

Wydanie A
Nr 194 (7311)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Na Bliskim Wschodzie

◆ Rozmowy prezydentów ZRA i Jugosławii ◆ Dyskusja ministrów nad sankcjami wobec przyjaciół agresora

Jak już informowaliśmy, w środę wieczorem prezydent Jugosławii Tito oraz prezydent ZRA Naser przybyli specjalnym pociągiem z Kairu do Aleksandrii. W ciągu 3,5 godzinnej podróży, obaj przywódcy oraz ich współpracownicy kontynuowali rozmowy, które wznowione zostały w czwartek rano.

Przed odjazdem do Aleksandrii Tito odbył w Kairze blisko godzinę rozmowę z ambasadorem Indii w ZRA, A. Panem i wręczył mu list do premiera republiki indyjskiej pani Indiry Gandhi. Agencja Reutersa powołując się na źródła

poinformowane pisze, że Tito omawiał z ambasadorem Indii sprawę stanowiska krajów niezaangażowanych wobec agresji izraelskiej.

Dziennik „Al Ahram” zamieścił w czwartek wywiad z prezydentem Jugosławii. „Nie przywożem z sobą żadnej propozycji i nie mam niczego do ukrycia” — powiedział przywódca jugosłowiański. „Przybyłem do Kairu, a następnie udałem się do Damasku i Bagdadu, aby dokonać wymiany poglądów z przywódcami arabskimi na temat aktualnej sytuacji” — stwierdził Tito.

Powołując się na źródła jugosłowiańskie, „Al Ahram” pisze, że prezydent Tito podczas rozmów przeprowadzonych z przywódcami arabskimi doszedł do wniosku, że „kraje, które padły ofiarą agresji izraelskiej są zdecydowane usunąć jej skutki i w kwestii tej zajmują jednolitą postawę”.

Dziennik kairski stwierdza dalej, że Tito kontynuować będzie konsultacje i rozmowy z państwami arabskimi, krajami socjalistycznymi oraz z niektórymi krajami niezaangażowanymi i zachodnimi celem zmuszenia agresora do wycofania się jak również przerywania impasu politycznego będącego wynikiem fiaszka ONZ w sprawie agresji.

W środę do stolicy Libanu — Bejrutu przybył minister spraw zagranicznych Pakistanu, Pirzada. Oświadczył on dziennikarzom, że w kwestii kryzysu bliskowschodniego „stanowisko Pakistanu jest absolutnie jasne. Kraj mój wypowiada się za wycofaniem wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich”.

Przewodniczący organizacji wyzwolenia Palestyny Szukeiri oświadczył w środę, że Stany Zjednoczone ponoszą odpowiedzialność za przedłużającą się okupację ziem arabskich przez Izrael. Powiedział on, że rząd USA jest wrogiem nr 1 na rodzie palestyńskiego.

Jak donosi bliskowschodnia agencja prasowa MEN, konferencja arabskich ministrów finansów, gospodarki i do spraw rolnych rozpoczęła dyskusję nad sprawami technicznymi, związanymi z sankcjami gospodarczymi wobec krajów

W sprawie agresji

Oświadczenie rządu Kambodży

Ostatnie naloty amerykańskie na Demokratyczną Republikę Wietnamu a w szczególności barbarzyńskie bombardowanie cywilnej ludności Hanoi, świadczą, iż rząd Stanów Zjednoczonych wstąpił do nowej szczebel eskalacji agresywnej wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu — stwierdza, jak donoszą z Phnom Penh, opublikowane tam oświadczenie rządu kambodżańskiego.

Królewski rząd Kambodży wyraża swoje oburzenie w związku z okrutnymi bombardowaniami ludności cywilnej.

popierających agresora izraelskiego. Niezależnie od sprawy naftowej dyskusja obejmuje inne zarządzenia, które należy podjąć w wojnie ekonomicznej z agresorem i popierającymi go państwami, jak: bojkot handlowy, stopniową nacjonalizację oraz wycofanie arabskich depozytów z banków zagranicznych. Delegacja algierska, która proponuje za inwestowanie wycofanych depozytów w rozwój gospodarki krajów arabskich, poinformowała, że wysokość depozytów arabskich w bankach amerykańskich i brytyjskich wynosi ponad 4 mld dolarów.

Agencja MEN podała również, że w środę wieczorem i w czwartek rano odbyły się posiedzenia komitetu do spraw rolnych poświęcone omówieniu możliwości użycia tego surowca jako broni ekonomicznej przeciwko agresorowi.

Izraelskie plany w jordańskiej części Jerozolimy

Jak donosi agencja France Presse, minister pracy Izraela J. Alon zapowiedział budowę w jordańskiej części Jerozolimy około tysiąca mieszkań, przeznaczonych wyłącznie dla Izraelczyków. Decyzja ta ma na celu zaludnienie mieszkańcami izraelskimi jordańskiego starego miasta Jerozolimy i wyparcie stamtąd rdzennych mieszkańców. (PAP)

Komunikat ze spotkania Johnson — Kiesinger

USA i NRF manifestują „przyjaźń i zrozumienie”

Na zakończenie dwudniowych rozmów prezydenta Johnsona z kanclerzem NRF, Kiesingerem, opublikowano w Waszyngtonie w środę wieczorem wspólne oświadczenie, podkreślające „przyjaźń między obu rządami”.

Szefowie obu państw stwierdzają, że „NATO powinna być nie tylko utrzymana, lecz również wzmocniona”. Jest to — ich zdaniem — konieczne dla „utrzymania pokoju”, co deklarują jako swój „najważniejszy wspólny cel”. Johnson i Kiesinger zapewniają, że poprzez politykę odprężenia pragną usunąć przyczyny konfliktów, gdyż tylko w takiej atmosferze „możliwe jest przewidywanie podziału Europy i podziału Niemiec”. Oba kraje muszą utrzymać swój wysiłek obronny — oświadczają dalej szefowie USA i NRF. Występują oni przeciwko „jednostronnej redukcji sił zbrojnych zachodu” i stwierdzają, że planowanie wspólnej obrony musi również w przyszłości pozostawać „w rękach NATO”.

„Bezpieczeństwo Europy i Stanów Zjednoczonych jest wzajemnie od siebie zależne” — głosi oświadczenie.

W zakończeniu oświadczenie zapowiada, że „osobiste spotkania i wspólne konsultacje” będą kontynuowane i że szefowie obu państw będą pozostawać w ścisłym ze sobą kontakcie.

W pierwszych komentarzach obserwatorzy zachodni, wskazują, że jednym z głównych tematów rozmów waszyngton-

Masowe dezercje z armii USA w Wietnamie

Bombowce amerykańskie „B-52” dwukrotnie w ciągu 12 godzin bombardowały dolinę Shau, położoną w północno-zachodniej części Wietnamu południowego. Dolina do ubiegłego roku kontrolowana była przez wojska amerykańskie, które zostały wyparte przez siły powstańców południowo-wietnamskich.

Samoloty USA bombardowały także prowincję Binh Dinh, położoną w środkowej części Wietnamu południowego, w odległości ok. 500 km na północny wschód od Sajgonu.

Warunki meteorologiczne w dalszym ciągu ograniczają zasięg nalotów amerykańskich na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W środę atakowano wyłącznie południowe rejon DRW, gdzie zrzucono bomby na osiedla, mosty, magazyny, dworce, linie kolejowe i drogi.

Rzecznik sił amerykańskich oświadczył w czwartek w Sajgonie, że podczas starć z partyzantami do których doszło w środę w prowincji Quang Tin (570 km na północny wschód od Sajgonu), czterech żołnierzy amerykańskich zostało zabitych, a 11 zostało rannych. W innej prowincji południowej w północnej części Wietnamu południowego — Quang Ngai, 11 żołnierzy amerykańskich zostało rannych wskutek wybuchu min.

26-letni Anglik Gordon Mepharm służył w armii amerykańskiej i walczył w Wietnamie przez dwa lata. Kiedy jednak tylko nadarzyła się okazja, Mepharm zdezerterował i przyjechał do W. Brytanii.

Na konferencji prasowej w Birmingham, Mepharm oświadczył w środę, że okazywał się być urlop, którego udzieleno mu po 2 latach służby. Podkreślił on, że nie protestował, kiedy powołano go do armii amerykańskiej na podstawie faktu, że mieszkał on w Stanach Zjednoczonych ponad pół roku. Jednakże, po wiedział Anglik, kategorycznie protestuje, kiedy zmuszają go do walki w imię czegoś, w co nie wierzy. Chętnie walczyłby po stronie przeciwnika. Nie mam żadnego zamiaru powrócić do Wietnamu i sądzę, że mam moralne prawo zająć taką postawę.

Gordon Mepharm powiedział dziennikarzom, że wielu dezertów z armii amerykańskiej znajduje schronienie w W. Brytanii.

Komunikat ze spotkania Johnson — Kiesinger

USA i NRF manifestują „przyjaźń i zrozumienie”

Na zakończenie dwudniowych rozmów prezydenta Johnsona z kanclerzem NRF, Kiesingerem, opublikowano w Waszyngtonie w środę wieczorem wspólne oświadczenie, podkreślające „przyjaźń między obu rządami”.

Szefowie obu państw stwierdzają, że „NATO powinna być nie tylko utrzymana, lecz również wzmocniona”. Jest to — ich zdaniem — konieczne dla „utrzymania pokoju”, co deklarują jako swój „najważniejszy wspólny cel”. Johnson i Kiesinger zapewniają, że poprzez politykę odprężenia pragną usunąć przyczyny konfliktów, gdyż tylko w takiej atmosferze „możliwe jest przewidywanie podziału Europy i podziału Niemiec”. Oba kraje muszą utrzymać swój wysiłek obronny — oświadczają dalej szefowie USA i NRF. Występują oni przeciwko „jednostronnej redukcji sił zbrojnych zachodu” i stwierdzają, że planowanie wspólnej obrony musi również w przyszłości pozostawać „w rękach NATO”.

„Bezpieczeństwo Europy i Stanów Zjednoczonych jest wzajemnie od siebie zależne” — głosi oświadczenie.

W zakończeniu oświadczenie zapowiada, że „osobiste spotkania i wspólne konsultacje” będą kontynuowane i że szefowie obu państw będą pozostawać w ścisłym ze sobą kontakcie.

W pierwszych komentarzach obserwatorzy zachodni, wskazują, że jednym z głównych tematów rozmów waszyngton-

Przedstawiciel ambasady USA w Londynie oświadczył, że władze amerykańskie nie mogą aresztować Mephama na terytorium W. Brytanii.

Dziennik „Times” pisze w czwartek, że niedawno odkryto międzynarodową tajną organizację, która pomaga w organizowaniu ucieczek żołnierzy amerykańskich, nie chcących walczyć w Wietnamie.

Sondaże przeprowadzone przez korespondentów „Timesa” w W. Brytanii, Holandii, Francji, NRF i Szwecji wykazały, że liczba dezertów z sił zbrojnych USA wzrasta. Jak się oblicza jest ich obecnie co najmniej 60 w ciągu miesiąca.

Generalna rada związków zawodowych Japonii postanowiła rozpocząć kampanię bojkotu ładunków wojskowych, wysyłanych dla armii amerykańskiej w Wietnamie.

W środę w Tokio odbyło się posiedzenie kierownictwa największej japońskiej centrali związkowej, na którym postanowiono zaktywizować ruch solidarności z walką narodu wietnamskiego przeciwko agresji amerykańskiej. (PAP)

W. Gomułka przyjął min. Lomsky'ego

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął ministra obrony narodowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej generała armii Bohumira Lomsky'ego.

W spotkaniu uczestniczył minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski. (PAP)

Le Monde o rosnącym apetycie Izraela

Paryski dziennik „Le Monde” zamieścił artykuł wstępny, w którym omawia z niepokojem rosnące roszczenia Izraela do okupowanych terytoriów arabskich. Pismo stwierdza, że od chwili agresji, Izrael ustawicznie zmienia i rozszerza swe cele wojenne. Początkowo władze izraelskie twierdziły, że chodzi im głównie o zapewnienie własnego bezpieczeństwa i otwarcie Zatok Akaba dla statków izraelskich. Prawie natychmiast po tym, podały one do wiadomości, że odmawiają zwrotu okupowanych terytoriów przed otwarciem oddzielnych rokowań z każdym z krajów arabskich. Obecnie wysunęły one żądanie „wyrównania granic”, koniecznego — zdaniem władz izraelskich — do „zagwarantowania bezpieczeństwa państwa”.

„Monde” przypomina, że tymczasem Izrael zagarnął jordańską część Jerozolimy, a we dług oświadczenia Eszkola sprawa ta nie może już być przedmiotem rokowań. Wkrótce potem nastąpiła wypowiedź Dajana, że Gaza jest „integralną częścią Izraela”.

„Monde” stwierdza, że agresywne żądania Izraela nie byłyby możliwe bez „potężnego poparcia zagranicznego — w szczególności ze strony Stanów Zjednoczonych”. (PAP)

Śledztwo Garrisona

Agencja Associated Press podaje, że pod koniec przysięgłego miesiąca w Nowym Orleansie rozpoczął się ma proces sądowy Clay'a Shawa, który — jak wiadomo — stoi pod zarzutem udziału w spisku na życie Kennedy'ego.

Shaw, 54-letni byznysman z Nowego Orleansu został aresztowany 1 marca br. pod zarzutem utrzymywania kontaktów z Oswaldem i Rubym. (PAP)

Delegaci Szwecji i Etiopii na rzecz odprężenia

Podczas czwartkowych obrad komitetu rozbrojeniowego 18 państw przemawiali przedstawiciele Szwecji i Etiopii. Delegatka Szwecji minister Alva Myrdal stwierdziła na wstępie, że wzrastają nadzieje, iż Komitet nie przyjdzie z pustymi rękami na sesję ONZ i zdoła opracować jednoznaczne zalecenia w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

Następnie min. Myrdal omówiła szereg zagadnień związanych z problemem zaniechania wszelkich prób z bronią jądrową. Polemizowała m. in. z poglądami delegacji USA, która utrzymuje, że nie można zawrzeć układu o zakazie prób z bronią jądrową, który by nie przewidywał kontroli na miejscu. Delegatka Szwecji podtrzymała znane stanowisko swego kraju i stwierdziła, że przy włączeniu do systemu obserwacji krajowych systemów sejsmologicznych nie byłoby potrzeby dokonywania inspekcji na miejscu.

Delegat Etiopii A. Zelleke naświetlił stanowisko swego kraju wobec niektórych problemów związanych z układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Podkreślił, że Etiopia zawsze wypowiadała się za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem, zwłaszcza za likwidacją broni masowego rażenia. Zdaniem Etiopii, należałoby wprowadzić zakaz użycia broni jądrowej. Położyłoby to kres uzasadnionym obawom narodów w związku z narastającymi zapasami broni jądrowej. Brak takiego zakazu może się przyczynić do utrzymywania się fałszywej tezy, że tylko za pomocą broni jądrowej można zdobyć status wielkiego mocarstwa. (PAP)

W Pakistanie

Kara chłosty za nielegalny handel

Rząd Pakistanu zachodnie postanowił wprowadzić dodatkową karę w postaci chłosty za nielegalną sprzedaż żywności i zboża. Powołany również został specjalny urząd do przeprowadzenia śledztwa w sprawach takiego handlu. (PAP)

Zmarł red. Leon Kulczak

Grono dziennikarskie w Poznaniu opuścił 16 bm., w wieku lat 70, red. Leon KULCZAK, znany poza swą pracą zawodową, także z szerokiej pracy społecznej — szczególnie wśród powstańców wielkopolskich i śląskich.

Urodzony w Poznaniu, spędził lata dziecięce w Berlinie, gdzie też w czasie I wojny światowej zaciągnięty został do wojska pruskiego, w którego szeregach walczyć musiał aż do zawieszenia broni. Po powrocie do Poznania, natychmiast wstąpił w szeregi powstańców. Pozostał w nich aż do zakończenia walk powstańczych, by — potem, udać się na Górny Śląsk i uczestniczyć w walkach o wolność.

Po zakończeniu walk powstańczych, Kulczak wrócił do Poznania i rozpoczął swą pracę dziennikarską. Niedługo później przeniósł się do Warszawy, gdzie do wybuchu II wojny światowej pracował w Polskiej Agencji Telegraficznej. Wojnę w roku 1939 spędził w szeregach Wojska Polskiego, pozostając po zakończeniu działań wojennych w tajnej armii polskiej, biorąc m. in. w jej szeregach udział w znanych bojach kampańskich.

Po zakończeniu działań wojennych, L. Kulczak wrócił do Poznania. Pracował tutaj — aż do przejścia na emeryturę, w miejscowych pismach („Głos Wielkopolski”, „Walka Ludu”, „Gazeta Chłopska”), będąc zarazem aktywnym działaczem ówczesnego Związku Zawodowego Dziennikarzy Polskich i Miejskiego Komitetu SFOS. Najwięcej czasu poświęcał jednak pracy w ZBoWiDzie, szczególnie wśród b. powstańców wielkopolskich i śląskich, którym to organizacjom pozostał wierny aż do swego zgonu.

Za pracę społeczną odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, za pracę w SFOS — Złotą Odznaką Honorową Miasta Poznania, a za swe boje powstańcze — licznymi odznaczeniami wojskowymi, m. in. Virtuti Militari. (Hs)

Delegacja ZSRR zwiedza Expo-67

Z Montrealu donoszą, że delegacja radziecka z pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — D. Folańskim, zwiedziła w dniu 16 sierpnia Światową Wystawę „Expo-67”.

Wieczorem w jednej z największych sal koncertowych w Montrealu rozpoczął się festiwal sztuki ludowej ZSRR. (PAP)

Prześladowania, represje, ubożenie ludu

Sekretarz KP Grecji o sytuacji w swoim kraju

Rządy faszystowskiej junty wojskowej spotykają się ze zdecydowanym oporem ze strony organizacji politycznych i przeważającej większości narodu greckiego — oświadczył sekretarz generalny KP Grecji, K. Kolianis — w wywiadzie dla tygodnika szwedzkiego „Tidsignal”.

Cztery miesiące faszystowskiej dyktatury — powiedział on — rozwiązanie partii demokratycznych i związków zawodowych, prześladowanie demokratów i inteligencji pracującej — wszystko to doprowadziło do chaosu w życiu kraju. Sytuacja gospodarcza Grecji pogorszyła się, a całemu społeczeństwu — poczynając od klasy robotniczej i chłopstwa, a kończąc na przedsiębiorcach — związanych z obcym kapitałem — grozi zubożenie.

Mówiąc o rozprawianiu się junty wojskowej ze swymi politycznymi przeciwnikami Kolianis stwierdził, że w pierwszych dniach dyktatury faszystowskiej wielu greckim działaczom demokratycznym, a wśród nich również bohaterowi narodowemu Manolisowi Glezosowi, groziło niebezpieczeństwo utraty życia i jedynie szybka ingerencja międzynarodowej opinii publicznej zapobiegła tej strasznej zbrodni. Jednakże należy rozszerzyć akcję międzynarodową, aby nie dopuścić do przygotowywania procesów, by doprowadzić do wypuszczenia na wolność wszystkich więźniów politycznych. (PAP)

Trzeci dzień seminarium ONZ w Warszawie

Dyskusja nad problemami praw ekonomicznych i socjalnych

Uczestnicy europejskiego seminarium ONZ kontynuowali w czwartek dyskusję wokół problemu zapewnienia konstytucyjnych gwarancji dla praw ekonomicznych i socjalnych. Zabierali również głos przedstawiciele niektórych organizacji międzynarodowych uczestniczący w seminarium jako obserwatorzy. Obserwator z ramienia międzynarodowej organizacji pracy — Klaus Samson podkreślił pełną współzależność praw politycznych i praw społeczno-ekonomicznych. Wypowiedział się on przeciwko istniejącej w niektórych krajach — świadomej tendencji do utrzymywania pewnej puli bezrobocia. Prawo do pracy mówca określił jako jedno z podstawowych uprawnień jednostki ludzkiej. Obserwatorka z kobiecej organizacji International Alliance of Women — pani Laurel Casinader (Hinduska) poruszyła sytuację kobiet w krajach rozwijających się.

Rezultaty wymiany opinii i poglądów w tych sprawach na seminarium podsumował przewodniczący obrad — prof. Zbigniew Resich. W dyskusji stwierdzono — powiedział — ścisły związek między prawami politycznymi i obywatelskimi a społeczno-ekonomicznymi.

W piątek dalszy ciąg obrad. (PAP)

Skandal w Lucernie

Ekspozycja dzieł Van Gogha z samymi fałszyfkami

Jak donoszą z Lucerny miejscowa policja zleciła konfiskatę 126 obrazów kolekcji holenderskiej, wystawianej w tamtejszej galerii.

W wyjaśnieniu dla prasy władze podały, że Anton Achermann, właściciel lucerneńskiej Hofgalerie, otrzymał polecenie usunięcia części obrazów, ponieważ szwajcarscy eksperci sztuki orzekli, iż są one fałszyfkami. Ponieważ Achermann nie zastosował się do polecenia, w poniedziałek dokonano konfiskaty obrazów.

Kolekcja Holendra, Jelle T. De Boer wywołała wiele dyskusji w szwajcarskich kołach artystycznych wkrótce po otwarciu ekspozycji w Lucernie. Znani eksperci szwajcarscy, mający poparcie międzynarodowych autorytetów, oświadczyli na konferencji prasowej, iż żaden z wystawianych obrazów nie jest oryginałem. (PAP)

Nowy etap dialogu nauki z przemysłem

Uchwała RM o pomocy szkół wyższych dla gospodarki

Rada Ministrów podjęła uchwałę zmieniającą dotychczasowe przepisy dotyczące współpracy szkół wyższych z gospodarką. Celem tych zmian jest skoncentrowanie pomocy, jakiej udzielają wyższe uczelnie gospodarce narodowej w dziedzinie naukowo-badawczej, na pracach najbardziej istotnych, problemowych, mających bezpośredni wpływ na realizację planów rozwoju nauki i techniki.

Generalnie — nowe przepisy zmierzają do poprawy wykorzystania dużego potencjału naukowego uczelni, odciążenia naukowców od prac drobnych, uproszczenia procedury związanej z przyjmowaniem i wykonywaniem zleceń.

Dotychczas w szkołach wyższych obowiązywały różne, niezależne od źródeł finansowania — plany prac naukowo-badawczych, natomiast badania usługowe wykonywane były jako pozaplanowe. Nowe przepisy tworzą jeden plan badań, niezależnie od źródeł finansowania, co umożliwi znacznie sprawniejsze i efektywniejsze kierowanie pracami naukowymi wykonywanymi na uczelniach. Rozwiązanie takie stworzy również szerokie możliwości rozwinięcia prac podejmowanych bezpośrednio z inicjatywy naukowców.

Uchwała Rady Ministrów przewiduje także uelastycznienie limitów zarobków płynących z tytułu wykonywania prac naukowych na zlecenia jednostek gospodarczych. Przy utrzymaniu dotychczasowej granicy 70 proc. uposażenia za sadniczego, możliwe będzie zwiększenie tego limitu do 100 proc. w przypadku prac o bardzo istotnym dla gospodarki znaczeniu. Większe zaintereso-

wanie badaniami mającymi bezpośrednie zastosowanie praktyczne powinno przynieść przewidziane przez nowe przepisy 30 proc. podwyższenie stawek za takie prace.

Interesującą innowacją jest decyzja umożliwiająca szerokie zatrudnianie studentów przy wykonywaniu prac nau-

kowo-badawczych. Uchwała zaleca zatrudnianie studentów (szczególnie ostatnich lat) i podwyższa nagrody wypłacane z tego tytułu do 600 zł miesięcznie. Zaleca także zatrudnianie ich, jak normalnych pracowników w okresie ferii letnich. Decyzja ta nie tylko zwiększa potencjał placówek uczelnianych wykonujących badania dla gospodarki lecz stwarza również warunki praktycznego zapoznawania się studentów z rozwiązywaniem konkretnych zagadnień naukowych. (PAP)

Biali najemnicy grożą

Rebelia w Kongo jeszcze nie zdławiona

Jak donosi Agencja France Presse, szef białych najemników, okupujących Bukawu, major Schramm, zagroził stolicy Burundi, Bujumburze, przerwaniem dopływu prądu, a nawet bezpośrednim atakiem, jeżeli rząd tego państwa będzie nadal udzielał pomocy Kongu — Kinszasie.

Jak informowaliśmy, władze Burundii zezwoliły na lądowanie samolotów kongijskich na lotnisku w Bujumburze. Samoloty te przywoziły żołnierzy narodowej armii kongijskiej, którzy skierowani zostali następnie ciężarówkami w kierunku okupowanego Bukawu. Bujumbura zaopatrywana jest w elektryczność przez centralę w Bukawu.

Za pośrednictwem Radia Bukawu, szef białych najem-

ników oświadczył również, że jeżeli prezydent Mobutu nie rozpocznie z nim rokowań, to powoła on rząd „wolnego Konga”, który zastąpi utworzony w ubiegłym tygodniu w Bukawu przez jednego z dowódców białych, najemników, była prawą ręką Czombego — płk. Monga, „rząd ocalenia publicznego”. Schramm wezwał Katangę, by przyłączyła się do niego. (PAP)

23 rocznica powstania rumuńskiego

Ambasador SRR o osiągnięciach kraju

23 sierpnia jest świętem narodowym Socjalistycznej Republiki Rumunii. Tego dnia przed 23 laty wybuchło powstanie narodowe, które pod kierownictwem — Rumuńskiej Partii Komunistycznej obaliło wojskowy, faszystowski rząd Antonescu. Bojowe oddziały patriotyczne i oddziały żołnierzy rozbiły hitlerowskie jednostki w Bukareszcie i w szeregu innych miast kraju, biorąc tysiące jeńców i ułatwiając wyzwolenie marszu armii radzieckiej. Rumunia przyłączyła się do koalicji antyhitlerowskiej. Wojska rumuńskie walczyły u boku oddziałów radzieckich o wyzwolenie Rumunii, a następnie Węgier i Czechosłowacji. Powstanie 23 sierpnia 1944 r. dało początek rewolucji ludowej w tym kraju. W 1947 r. zlikwidowana została monarchia i proklamowana republika.

W czwartek, z okazji zbliżającego się święta Socjalistycznej Republiki Rumunii, odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na której ambasador SRR w Polsce — Tiberiu Petrescu po przypomnieniu historycznych wydarzeń sprzed 23 lat omówił wszechstronny rozwój ekonomiczny, społeczny i kulturalny swego kraju. (PAP)

Zaniepokojenie w Brazylii

Ośma część kraju wykupiona przez cudzoziemców

Korespondent Tanjuga pisze, że kongres brazylijski rozpoczął dyskusję nad problemem masowego wykupywania rozległych terenów przez cudzoziemców, głównie Amerykanów, w Brazylii. Deputowany Marcio Mareira Alves oświadczył, że w obcych rękach znalazła się już ośma część całego terytorium brazylijskiego. Tylko jedno z ugrupowań — powiązane z Rockefellerem — posiada 531 tysięcy hektarów ziemi w brazylijskim stanie Mato Grosso. Pewne towarzysztwa i ugrupowania przywłaszczyły sobie terytoria o powierzchni większej niż terytorium niektórych krajów europejskich. (PAP)



Rozpoczął się Festiwal w Sopocie. Na zdjęciu: autografy podpisuje piosenkarka J. Dulac.

CAF — fot. Szyperko

20 000 nauczycieli na kursach i praktykach wakacyjnych

20 tys. nauczycieli szkół podstawowych, liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych dokształca się w lipcu i sierpniu na ok. 400 kursach i praktykach wakacyjnych, zorganizowanych w związku z przygotowaniami do realizacji reformy nauczania.

W pracy szkoleniowej szczególną uwagę zwrócono na br. na zagadnienia dotyczące ideowo-wychowawczej działalności szkół. Do programów włączono m. in. wiele tematów dołączających aktualnych problemów społecznych, gospodarczych i politycznych kraju, zagadnień z zakresu psychologii dzieci i młodzieży oraz higieny pracy.

Najwięcej kursów związanych z reformą programów nauczania w szkołach średnich zorganizowano dla nauczycieli wykładających matematykę w liceach i technikach. Dużo miejsca poświęcono też doskonaleniu nauki języka ojczystego w szkołach średnich oraz języków obcych, zwłaszcza rosyjskiego (ze Związku Radzieckiego przyjechało 29 wykładowców, którzy przez 3 tygodnie prowadzili zajęcia na kursach języka rosyjskiego w Krakowie, Lublinie, Rzeszowie, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu. Również na kursach języków zachodnio-europejskich byli wykładowcy z zagranicy).

Kilkuset pedagogów uczestniczyło w kursach z zakresu nowych przedmiotów w liceach — wychowania plastycznego, muzycznego i technicznego. Odbyły się także kursy dla nauczycieli „wychowania obywatelskiego”.

Warto podkreślić, że w doskonaleniu nauczycieli szkół średnich w okresie wakacji po-

magalo wielu profesorów i pracowników naukowych wyższych uczelni i instytucji. (PAP)

Jeszcze w tym roku

Dwa nowe studia telewizyjne w Warszawie

Zakończył się pierwszy etap budowy telewizyjnej części powstającego na Mokotowie centrum radioowo-telewizyjnego.

Dwa studia rozpocząć powinien pracę jeszcze w tym roku. Jedno ma powierzchnię 650 m kwadratowych i wysokość trzech pięter, drugie zaś powierzchnię 400 m kw. Obydwa służyć będą prezentacji dużych spektakli artystycznych.

Cały blok o kubaturze prawie 100 tys. m sześciennych po mieści 7 samodzielnych zespołów studyjnych, w tym 2 dla emisji programów szkolnych i oświatowych, a pozostałe — dla artystycznych.

Począwszy od 1964 r. na 16-hektarowym placu budowy centrum radioowo-telewizyjnego powstają kolejne obiekty zaplecza. (PAP)

Historia polskiego ruchu robotniczego

W ostatnim kwartale br. ukazał się drukiem dwutomowa „Historia Polskiego Ruchu Robotniczego”, przygotowana przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR. Będzie to próba całościowego zarysu stoletniego procesu dziejów politycznych ruchu robotniczego na ziemiach polskich.

„Historia” napisana w oparciu o wyniki dotychczasowych badań naukowych jest wydawnictwem o charakterze masowym, przeznaczonym głównie dla aktywów partyjnego, a także dla studentów i nauczycieli i wszystkich, którzy interesują się dziejami polskiego ruchu robotniczego. (PAP)

Telefony

- Na ul. Wawrzyniaka pobity został, przez nieznaną sprawcę, mężczyzna w średnim wieku (personalijów na razie nie ustalono). Z ranami głowy i złamanym nosem przewieziono go do szpitala.
- W mieszkaniu na ul. Garbary 46 spłonął telewizor.
- Na ul. Woźnej jadącą w kierunku Garbar „jedynkę” wyprzedził „trabant” i zatrzymał się na szynach. Motorniczy nie zdążył zahamować i tramwaj wpadł na stojącą przed nim „warszawę”, a ta „zastawa”. Ofiar nie było. Przerwa w ruchu tramwajowym (w kierunku Garbar) trwała 14 minut. (t)

„ZAMACH” NA MŁODZIEŻ NICZYJĄ

Próba na skalę światową

Zakońcem lipca Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził projekt rozporządzenia o obowiązkowym kształceniu zawodowym na terenie Warszawy młodzieży do lat 17. Nie trzeba być specem od zagadnień oświatowych, aby zrozumieć niecodzienną tego dokumentu. Na podobny krok nie pozwolili by nawet daleko zamożniejsze od nas kraje. Problem nie zamyka się bowiem w kategoriach finansowych, ma głęboki podtekst społeczny. Stoimy przed próbą na światową skalę.

Od roku, w związku z wpro wadzeniem ośmioletniej szkoły podstawowej, tzw. obowiązku szkolnego obejmuje młodzież do lat 17. (Teoretycznie zakłada się, że dwa lata można repetować). Oczywiście większość młodzieży otrzymuje obecnie świadectwo mając lat 15 i stara się o przyjęcie do szkół ponadpodstawowych. Do dajmy, że w Warszawie od 2-3 lat stworzono warunki ku temu, rozbudowując zwłaszcza szkolnictwo zawodowe. Ukończenie podstawówki obwarowa no tu nie tylko przepisami i ich kontrolą. Do ponad stu dzieci, przeważnie chorych do chodzących nauczyciele do domów. Jeżeli więc, mimo tych wszystkich zabiegów, pewnej grupie udało się wymknąć nad zorowi szkolnemu, to najwyraźniej na nauce jej nie zależało. Wystarczyło dobrnąć do ustawowych 16 lat, dziś już 17, aby władze dały święty spokój.

Setki młodzieniaszków udało się co prawda doprowadzić do siódmej, czy ostatnio do ósmej klasy, ale na dalsze kontakty ze szkołą namówić się nie dali. A może ich nikt specjalnie nie namawiał? Dość powiedzieć, że w oczekiwaniu na pełnoletność marnowali bezcenny kapitał czasu i energię parę tysięcy „młodzieży niczyjej”.

Podjęcie pracy równałoby się znów z nakłanianiem do szkoły — przepisy tak kazały. Więc po co? Wysoką cenę „bimbania” z wszelkich obowiązków płaci „młodzież niczyja”, schodząc na margines społeczny. Ta cena potem byłaby jeszcze wyższa. Nawet gdyby część „niedzielnych” młodzieńców zmagła się osiągnięciem pełnoletności i chciała zacząć rzetelną pracę, to bez zawodu, nie mówiąc o świadectwie szkoły podstawowej nie miałyby łatwego startu. Rozporządzenie, o którym mowa, powinna złożyć skutki lekkomyślności sporej grupy, już istniejącej i teoretycznie zapobiec dalszemu mnożeniu „młodzieży niczyjej”.

Z rozmowy z wicekuratorem Warszawy, Zdzisławem Lesiakiem, wynika, że z wypełnianiem obowiązku szkolnego do lat 16 władze szkolne radziły sobie nie najgorzej. Trudniej było już w zeszłym roku. To jest zrozumiałe, im starsze dziecko, tym trudniej rodzinie brnąć za nie odpowiedzialność. A jeśli dodamy, że „niedzielną” młodzież pochodzą często ze środowisk o nie najlepszej reputacji, bądź z rodzin nie mogących zagwarantować jej innych względów prawidłowego rozwoju, rzecz się komplikuje.

Władze miejskie liczą się z tymi komplikacjami. Jeżeli rodzice przez niedbalstwo, czy z chęci czerpania zysku, lub z wygodnictwa nie posła dużego już wprawdzie dziecka lecz zawsze dziecka do odpowiedniej szkoły, spotkają się z sankcjami karnymi. Jeżeli wpływ rodziny, autorytet ojca, czy matki nie działa już w ogóle na młodzieńca pod wasem, co byłoby jednoznaczne z perspektywą dalszego postawienia go w śnemu losowi, może zająć konieczność przekazania go pod opiekę państwa. Inaczej nie usunie się źródeł zła.

Zaczęliśmy rozmawiać od repesji, ale nie ona ma mieć decydujące znaczenie w całej akcji. Do zwichrowanych, wytrąconych

nie zawsze z własnej winy z normalnego trybu życia dziewcząt i chłopców starają się trafić ludzie dobrej woli, społecznicy z Frontu Jedności Narodu, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Wydziału Zatrudnienia, no i oczywiście nauczycielstwo. Starają się ich przekonać, że to nie zamach na ich swoje bode, ale wyćwiczenie mocnej i przyjaznej ręki. Część z nich może po raz pierwszy ma okazję do takich rozmów o przyszłości.

— Za parę lat wielu z nich powie: dobrze, że nie jestem niepotrzebnym obibokiem — zakończył nasze spotkanie kurator Lesiak. I tak chyba będzie.

Nie wszystkie miasta mogą już obecnie podejmować takie przedsięwzięcia jak opisane powyżej. Najpierw musi być dostateczna liczba miejsc w szkołach zawodowych. Ale wszystkie wielkie miasta mają swoją „młodzież niczyją” przed kioskami z piwem. Mają też wrażliwych działaczy, których akcja warszawska może zachęcić do szukania aktualnie możliwych środków wyprowadzenia tej młodzieży na ludzi. Na pewno przysła się władzom szkolnym społeczny doping w stosunku do rodzin nie przekonanych o celowości stworzenia klasy VIII.

Na pewno nastolatków bez zawodu i nie pracujących war to namówić na dwuletni staż życiowy w stacjonarnych Ocho tniczych Hufcach Pracy, gdzie równocześnie zdobędą fach i zarobią na utrzymanie. Może uda się niektórych urządzić na kursach przysposabiania do pracy w deficytowych specjalnościach?

Przecież ta „niczyja młodzież” jest nasza. Z takiego założenia narodziła się właśnie warszawska próba, jako rezultat społecznych dążeń tamtejszych działaczy.

IRENA SOLIŃSKA

Jałni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a NRD” i tegoż autora o „Głównych założeniach działalności sekretariatu do spraw ogólnego i zachodniopolskiego”. W tymże dziale T. Krajczycki omawia „Gospodarkę NRD w 1966 r. i plan gospodarczy na rok 1967”. A. Leśniewski informuje i komentuje stanowisko NRF wobec kolektywnych sił nuklearnych, a T. Krajczycki zajmuje się „Inwestycjami zagranicznymi NRF”.

Budzące coraz większe zainteresowanie problemy socjologiczne omówione zostały w artykule T. Dulczewskiego pt. „Przegląd problematyki badań socjologicznych w instytucjach regionalnych w ośrodkach naukowo-badawczych na ziemiach zachodnich”.

Sprawy tych ziem zostały uwzględnione w ocenie książek autorów polskich i obcych. Zwracając uwagę recenzje K. M. Pospieszalskiego o pracy Ciesława Łuczaka — „Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej” oraz J. Krasuskiego, który omawia studium A. Czubińskiego o „Stanowisku Socjal-demokracji niemieckiej wobec polityki kolonialnej II Rzeszy w latach 1876-1914”. (th)

Aktualia II zeszytu „Przeglądu Zachodniego”

Na dwóch zagadnieniach skupia uwagę II zeszyt „Przeglądu Zachodniego”. Są to: geneza kształtowania się polityki zagranicznej imperialistycznych Niemiec, przejętej następnie przez Hitlera oraz problemy międzynarodowe współczesności. W spójnym wstępie mamy artykuły: A. J. Kamińskiego — „Polityka imperialistycznych Niemiec w I wojnie światowej”, J. Marczewskiego — „Podstawowe dyrektywy hitlerowskiej polityki okupacyjnej w sprawie Polski (wrzesień 1939)” oraz W. Daszkiewicz — „Kwestia Niemiec na forum Rady Ministrów Spraw Zagranicznych (1945-1949)”.

W aktualiach między innymi omówione zostały przez M. Borax „Polityka kulturalna w europejskich dążeniach integracyjnych” oraz „Ośrodki studiów europejskich na Zachodzie” w ujęciu A. Kwileckiego. W dziale „Przegląd i komentarze” piszą: J. Muszyński o „Zawarcie Układu o Przy-

Nad listami czytelników

Wyjaśnienia...?

rektora zakładu pismo, w którym prosi o zmianę decyzji. Zaznacza w nim m.in.: do chwili zwolnienia wykonywała bezbłędnie obowiązki brygadzystki, jest jedyną żywicielką rodziny, a zmiana stanowiska zmniejszy jej zarobki o kilkaset zł. Stawia jednocześnie kilka pytań. W odpowiedzi otrzymuje pismo od dyrektora zakładu, w którym czytamy:

„Wyjaśniamy, że Obywatelka wykonywała czynności brygadzystki i otrzymywała wynagrodzenie wg kategorii VI i dodatek brygadzystowski w wysokości 12 proc. W związku ze zmianą brygadzysty zakłady wypowiedziały, zachowując termin 14-dniowy, i potem Obywatelka będzie mogła pracować w tym magazynie na stanowisku robotnika magazynowego z wynagrodzeniem III kategorii.”

Nie jest to nic innego, jak powtórzenie treści zwolnienia. Na żadne pytanie, postawione w piśmie, nie otrzymała odpowiedzi. Takie wyjaśnienie pozostawiło tylko osad żalu u długoletniego pracownika. Nie chcemy oceniać, czy za-

kład postąpił słusznie, przenosząc pracownika na niższe stanowisko — należy to do jego kompetencji, uważamy jednak, że pracownik ma prawo przynajmniej domagać się rzetelnej odpowiedzi na swoje pismo.

Właściciel posesji przy ulicy Mazowieckiej 59, ob. Z. K., mimo licznych starań — nie mógł porozumieć się z sąsiadem. Ten ostatni wybudował szklarnię, z której w czasie deszczów woda spływa do ogrodu Z. K., niszcząc ten ogród. Liczne próby nie skutkowały. Sprawa wreszcie znalazła się w Komitecie Blokowym nr 179.

Przeprowadzona wizja, potwierdziła słuszność skarżących się. Komitet Blokowy zwrócił się do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury DRN Jeżyce z prośbą o „dokonanie wizji z równoczesnym stwierdzeniem uprawnień na postawienie szklarni oraz zgodności wykonanych robót z dokumentacją,



Aleksander Dziamski
Fot. — H. Kamza

Wśród kierowców, stacja benzynowa CPN przy ul. Bułgarskiej w Poznaniu cieszy się dość niezwykłym powodzeniem. Podjeżdżają tu samochody nie tylko wyruszające bądź powracające już z trasy Poznań — Wrocław, ale i liczni stali klienci z Górczyna, a nawet i śródmieścia Poznania. Powód? Są tacy, którzy twierdzą, że tu benzyna jest najlepsza — żartuje prowadzący stację długoletni pracownik CPN, Aleksander Dziamski. Ale większość przywykła po prostu do szybkiej i sprawnej obsługi.

— Ile to już lat w tym zawodzie...? — Bez mała 27, jeśli liczyć lata okupacji spędzone na stacji przy ul. Topolowej. Później pierwsze po wojnie stacje na placu Wolności, wyjazdy na delegacje służbowe po województwie, obsługa cudzoziemców na FIS-ie, ze względu na

NASZE ROZMOWY

Skrzydlate hobby

znajomość języków: niemieckiego i francuskiego. Ale moja pierwsza styczność z naftą datuje się jeszcze od czasów przedwojennych. Pracowałem wówczas w Poznaniu jako mechanik samolotowy...

— A zatem to jest właściwie Pana zawód?

— Tak, chociaż w kampanii wrześniowej uczestniczyłem już jako... radiotelegrafista. Latem wówczas na jednym z naszych „Karasiów”, wchodzących w skład armii „Poznań”, które się Niemcom dobrze dały we znaki. Stacjonowałem wówczas w Górczynie, a następnie w Izbicy Kujawskiej i Górnej Kalwarii. Stąd wylecieliśmy w kierunku Lublina na przegrupowanie armii. Natknąwszy się niespodziewanie na silny ogień artylerii przeciwnika, część w rejonie Siedlec zostaliśmy zestrzeleni.

Potem obóz jeniecki na Pomorzu i... ucieczka. Cztery dni — wspomina Aleksander Dziamski, wędrowaliśmy pieszo do Poznania.

— Po wojnie zainteresowania uległy zmianie?

— Niezupełnie, jestem nadal zapalonym zbieraczem i kolekcjonerem wszystkiego, co dotyczy lotnictwa. W ciągu lat zbierałem tego dosyć sporo. Są to przede wszystkim zdjęcia i artykuły ilustrujące historię sławnych przelotów. W swojej kolekcji posiadam także wiele osobistych pamiątek po sławnych mistrzach chalc-

lengów: Skarżyskim, Żwirce i Bajanie, z którymi się wielokrotnie zetknąłem. Obecnie interesuję mnie najbardziej osiągnięcia komunikacji lotniczej. Tak wiele jest tam udoskonalenia technicznego w zakresie mechaniki. Interesuje się rzeczą jasną silnikami, które pasjonują mnie najbardziej.

— To ma także związek z obecną Pana pracą?

— Nawet większy niż można by przypuszczać. Stacja obsługująca dziennie od 200-250 samochodów. Trzeba czasem dokonać przeglądu wozu, lub nawet usunąć drobne uszkodzenie silnika. Sam poza tym jestem kierowcą. Od czterech lat jeżdżę „Syreną” i... nie narzekam.

— W stacji ma Pan wszystkie produkty naftowe?

— Tak, nie wytwarzając olejów „Shella”. Sprzedajemy od 6-7 tysięcy litrów benzyny dziennie. Największy ruch notuje się w soboty, kiedy klienci wybierają się na weekend. W dni powszednie zaś z rana między godz. 7 i 9 oraz po południu między 13 i 15. Osobny rozdział stanowi okres MTP. Tu zatrzymują się najczęściej samochody zagraniczne. Cudzoziemcy pytają często o trasę na Wybrzeże i nazwy poznańskich ulic. Bardzo wówczas przydaje się znajomość języków obcych.

Rozmawiał:

JERZY WALASEK

Kliniki nazizmu

Korespondencja z Wiednia

Zbrodnie majora SS Waltera Redera przypominało niedawno opinii świa ta głosowanie mieszkańców włoskiej gminy Marzabotto. Tam, we wrześniu 1944 roku, na jego rozkaz wymordowanych zostało z górą 2 tysiące Włochów, głównie bezbronnych kobiet, starców i dzieci.

Po wojnie włoski trybunał wojskowy skazał bestialskiego majora na dożywotnie więzienie. Reder, zwany katem Marzabotto, pochodził z Austrii, gdzie żyje do dziś 80-letnia jego matka. Powołując się na to, że matka chciała by go jeszcze przed śmiercią zobaczyć, zwrócił się on do rządu o ułaskawienie. Władze włoskie zarządziły w tej sprawie głosowanie. Marzabotto prawie jednogłośnie odpowiedział „nie”.

Reder, urodzony w roku 1915 na Morawach, mieszkał w okresie międzywojennym w Austrii. Po zamordowaniu Dollfussa, jako członek nielegalnej SS przeniósł się do Niemiec.

W roku 1936 został pozabawiony obywatelstwa austriackiego, które odzyskał jednak znowu w roku 1956. Przywrócenie mu obywatelstwa wywołało zrozumiałe oburzenie postępowej opinii w Austrii, tym bardziej, iż państwo austriackie pokryło koszty obrony w toku procesu tego zbrodniarza wojennego, które wynosiły niebagatelną kwotę 400 tys. szylingów austriackich.

Elementy nazistowskie prowadziły też na terenie Austrii zakrojoną na dużą skalę kampanię o ułaskawienie Redera.

Zarówno prasa włoska, jak i austriacka śledziły z uwagą ostatnie wydarzenia wokół sprawy Redera, informując o szernie o przebiegu i wynikach referendum w podbolszkiej gminie Marzabotto. Toteż jak prawdziwa bomba podzielała wiadomość, która nadeszła w tych dniach z NRF.

Wydział prawny uniwersytetu w Wuerzburgu zaaprobował z odznaczeniem pracę doktorską

niejakiego Waltera Kunza na temat masakry w Marzabotto. Kunz dochodził w niej do wniosku, że masakra jest zwykłym wymysłem wrogów Niemiec, a major SS Reder powinien być natychmiast wypuszczony na wolność.

Promotor pracy zalecił nie tylko opublikowanie jej na koszt uniwersytetu, ale autorowi jej zaofiarował asystenturę w instytucji prawa porównawczego. Osoba promotora, który tak wysoko ocenił wartość pracy rehabilitującej zbrodniarza wojennego, jest dobrze znana. Profesor S. A. von der Heyde był aktywnym członkiem SS i w czasie wojny dowódcą jednostki spadochroniarzy. Obecnie należy do czołowych funkcjonariuszy bawarskiej CSU, a w czasie sprawowania przez Straussa teki ministra obrony NRF otrzymał od niego awans na generała brygady w rezerwie. Znaną sprawą są jego powiązania z tyrolskimi terrorystami.

Jak podaje rzymski dziennik „Paese Sera”, uniwersytet w Wuerzburgu uważany jest za gniazdo i kryjówkę nazistów niemieckich i austriackich, wśród których jest wielu poczekników aresztowanego niedawno w Austrii Norberta Burgera, byłego asystenta na uniwersytecie w Innsbrucku i przywódcy południowo-tyrolskich terrorystów. Sam Burger zresztą często był w Wuerzburgu.

W związku z osobą oślawionego profesora — SS-mana, szereg dzienników włoskich omawia sytuację panującą na licznych uczelniach w NRF. Szkoły wyższe w Niemczech Zachodnich — pisze „Voce Repubblicana” — są dziś klinikami nazizmu, profesorowie zaś chirurgami, którzy oczyszczają jego najbardziej widoczne i cuchnące wrzody, aby nazizm przybrany w mieszczański i legalny strój przesygnął znowu do społeczeństwa.

„Avanti!” zaś stwierdza, że, niestety, nie tylko wyższe szkoły są w NRF takimi klinikami, lecz również sądy, armia, administracja federalna, krajowa i gminna. Pełno w nich, i to na odpowiedzialnych stanowiskach, wysokich urzędników hitlerowskich, byłych SS-owców i emerytowanych oficerów, którzy nie czynią ze swojej hitlerowskiej przeszłości żadnej tajemnicy, ani jej nie ukrywają, ani się jej nie wypierają — podkreśla włoskie pismo.

Opinia włoska nie kryje swego oburzenia z powodu tego niesłychanego doktoratu, przyjątego przez Wuerzburską klinikę nazizmu.

JERZY KNAPIK

JAN MOSZCZENSKI

Polscy żużlowcy przed mistrzostwami świata

Polscy żużlowcy czekają w ciągu najbliższych kilku nastu dni trzy poważne próby — starty w indywidualnych i drużynowych mistrzostwach świata.

W najbliższą niedzielę w Kemptonie (NRF) odbędą się finały kontynentalnych mistrzostw świata.

Gasiorek w półfinale

Trzeciego dnia 22 Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie, rozgrywanych w Katowicach, doszło do pierwszej sensacji. Przybyły do Katowic tenista australijski Caldwell został wyeliminowany przez Lewandowskiego, w trzech setach 3:6, 6:10, 1:6.

Lewandowski pokonał także Dąbrowskiego 6:3, 6:8, 6:4, 6:4, kwalifikując się tym samym do ćwierćfinału.

Gasiorek dość łatwo wygrał z Rumunem Boaghe 6:3, 6:4, 6:1 i jako pierwszy z uczestników turnieju zakwalifikował się do półfinału.

W ćwierćfinale gier pojedynczych kobiet duży sukces zanotowała znowiczkiczka CSRS: Purkova i Palmeova, które wygrały swe gry i zakwalifikowały się do półfinałów. Purkova pokonała Olszowską 6:1, 6:1, a Palmeova zwyciężyła zawodniczkę NRD, Magdeburg 6:3, 6:3. (o.t.)

dalekopisem

DOBRY START

W Sassari, Cagliari i Nuoro (Włochy) rozpoczęły się eliminacyjne spotkania grupowe II Mistrzostw Europy juniorek w koszykówce. Polki, startujące w grupie Sassari z ZSRR, Francją i NRF, rozpoczęły mistrzostwa udanym meczem z Francuzkami wygrywając 60:38 (33:11).

Oto pozostałe wyniki: ZSRR — NRF 127:38 (59:10), Bułgaria — Rumunia 58:42 (25:24), Węgry — Belgia 70:29 (32:15), CSRS — Izrael 60:50 (38:22).

WYGRAŁ BERLIN

W stolicy NRD odbyło się międzynarodowe spotkanie piływackie Berlin — Warszawa. Zakoczyło się ono wysokim zwycięstwem za wodników niemieckich 148:97.

132:100 DLA USA

W Dueseldorcie zakończyło się w czwartek wieczorem międzypańswo spotkanie lekkoatletyczne USA — NRF. Wygrała Ameryka 132:100 pkt. W ostatnim dniu meczu gospodarze wygrali zaledwie dwie konkurencje.

SYDOR PRZEGRZAŁ

Z BRONSTEINEM

Polak Sydor zmierzył się w II rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Dabreczynie, z byłym mistrzem świata, radzieckim arcymistrzem Bronsteinem. Partie wygrał Bronstein, który na stepnie pokonał Filepa (Węgry) i prowadzi w turnieju z 3 pkt. zdobytymi w trzech grach. (t)

IV Spartakiada la

Pierwsze tytuły mistrzowskie

1.400 lekkoatletów przyjechało na Śląsk, aby walczyć o tytuły mistrzów IV Centralnej Spartakiady. W czwartek po południu na stadionie śląskim w Głuchowie odbyło się uroczyste otwarcie tych wielkich zawodów, w których startują reprezentacje 17 województw i czterech miast wydzielonych (Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław).

W czwartek wyłoniono pierwszych mistrzów. Tytuły zdobyli: 100 m kobiet — I. Kirszenstein (W-wa m.) 11,4 sek.

100 m mężczyzn — W. Maniak (Szczecin) 10,5, S. Gramze (Poznań) 10,6, G. Kaczor (Pz) 10,7.

Skok w dal — A. Stalmach (Kat.) 7,77, A. Wałkowski (Pz) 7,37, G. Szudrowicz (Pz) 7,35.

Dysk — Z. Begier (Bydg.) 58,64. (o.t.)

1 100 kajakowych osad na Malcie

W czwartek rozpoczęły się na Malcie czterodniowe regaty kajakowe o mistrzostwo Polski juniorów i młodzików. Na starcie stanęła rekordowa liczba ponad 700 zawodników i zawodniczek reprezentujących 52 kluby.

Ogółem w regatach wystąpi 1100 osad. Obroncą drużynowego tytułu mistrzowskiego jest warszawski Spójnia.

W pierwszym dniu regat rozegrano 75 wyścigów eliminacyjnych, najwięcej w jedynkach.

W dniu dzisiejszym poza wyścigami eliminacyjnymi rozpoczęła się pierwsze finały. (p)

Piłka nożna

Zwycięstwo poznańskich kolejarzy

Eliminacyjny mecz kolejowych reprezentacji piłkarskich okręgu poznańskiego (barw którego broni II ligowa drużyna Lecha) z jedenastką okręgu gdańsko-olsztyńskiego, rozegrany na debieckim stadionie, nie wywołał większego zainteresowania wśród entuzjastów tej dyscypliny. Lech uchylił bowiem w tym pojedynku za zdecydowanego faworyta. Wygrał mecz zdecydowanie w stosunku 8:0 (4:0).

Wynik mógł być jeszcze wyższy, gdyby napastnicy celniej strzelali. Zaprzeczali oni wiele dogodnych okazji do zdobycia bramek.

Gospodarze podobnie jak i goście w ciągu meczu wystawili po 14 zawodników. Miejscowi co najmniej o dwie klasy przewyższali słabo zmontowaną drużynę gdańsko-olsztyńską.

Tylko przez pierwsze kilkanaście minut goście ruszyli z większym impetem. Potem inicjatywa przeszła w ręce poznańskich kolejarzy.

Zdobywcą pierwszej bramki z rzutu karnego był Karbowiak. W 25 min. stan meczu brzmiał 3:0, a na liście strzelców wpisał się Kuczek i Stepczak. Czwarta bramkę zdobył Napierała.

Po zmianie stron miejscowi mocno przydusili. Gra toczyła się prawie na jedną bramkę. Goście ograniczyli się do obrony, zresztą skutecznej. Zdobywcą piątej

Dziękujemy

kadrze instruktorskiej oraz zawodnikom MKS Starówka, KS Energetyk, MKS Jarota, MKS Gniezno i MKS Malta za pozdrowienia z obozu kondycyjnego w Słupcy. Kajakarzom KS Warta ze zgrupowania w Trzcinie i gimnastykom KS Surma z obozu szkoleniowego z Ostrzeszowa.

Cech Rzemiosł Drzewnych w Poznaniu
ulica Marchlewskiego nr 108/112
— Izba Rzemieślnicza

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA CHŁOPCÓW

po ukończeniu lat 14 na naukę rzemiosła:
— stolarstwo budowlane i meblowe,
— kłodziejstwo karoseryjno-blaharskie,
— modelarstwo odlewnicze, pozłotnictwo — wyrób ram i pozłacanie.

Bliższych informacji udziela biuro Cechu — pokój 29. K6627

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” Oddział Rejonowy Poznań-Zachód, ulica Konfederacka, barak 3 — przyjmie na bardzo dobrych warunkach prowizyjnych —

KANDYDATÓW na sprzedawców do kiosków „Ruch” w Poznaniu.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Sieci — ul. Konfederacka, barak 3, pokój 9. K6579

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań, Jeżyce, ul. Cicha 8 — zatrudni:

— KIEROWNIKI MAGAZYNÓW z odpowiedzialnością materialną. Wykształcenie średnie plus praktyka

— KIEROWNIKI ROBÓT BUDOWLANYCH. Wykształcenie średnie techniczne plus praktyka i uprawnienia budowlane

— MURARZY I POMOCNIKÓW MURARZY.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6452

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Buraczana 2 — zatrudni zaraz:

— 2 OPERATORÓW na koparki KM 251

— 2 OPERATORÓW na spycharki „Mazur”.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Praca na terenie miasta Poznania oraz powiatu. K6456

Praca

Technik elektryk oraz monter elektryk potrzebny. Warunki do omówienia. Poznań, ul. Inżynierska 3 m. 4. 5099g

Emeryt — emerytka do obsługi centralnego ogrzewania i porządku na ulicy może się zgłosić w godz. 12-14. Adamski, Poznań, Matejki 33a, I piętro. 5169g

Gospoście dochodząca do dwóch osób z dzieckiem na stałe przyjmie. Mylna 60 m. 12, po godz. 17. 4973g

Uczniwa, dochodząca po nocu domową do dwóch dzieci, zatrudni na dogodnych warunkach. Dębica, Bukowa 3 m. 2. 4002g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Grunwaldzka 33a m. 7. 4970g

Uczeń fotograf, najchętniej po 9 klasie, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4559g.

Czeladnik krawiecki potrzebny. Poznań — Podolany, ul. Kosowska 23. 4589g

Ucznia przyjmie. Warsztaty samochodowe, Knarowskiego 22. 4630g

Przyjmie mycie kłatek chodowej, okien, sprzątanie po malarzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4700g.

Sprzedaj

Sprzedam kredens (o-zech), tapczan. Górczyn, Skalna 29. 4596g

Sprzedam okazynie — grzejniki, piec c.o. Streb, 10 m rury, słupki par kanowe 2” i 4” betoniarke 50, chłodnie 1000 l. Jakubczak, ul. Garbary 74, tel. 562-12. 4591g

W dniu 16 sierpnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św.,

Pelagia Peda

z domu PIOTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają SYN, SYNOWA, WNUCZEK i RODZINA 5215g

W dniu 16 sierpnia 1967 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

Stanisław Zachmyc

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W smutku pogrążeni ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ i WNUKI 5198g

Poznań, ul. Krauthofera 31 m. 9.

Dnia 16. VIII. 1967 r. zmarł

adwokat

Benedykt Tomaszewski

członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Wągrowcu.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19. VIII. 1967 r. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej w Łopieniu, pow. Gnieźno.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu K6653

Przetargi

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Pomarzanowice — poczta Pobiedziska, powiat Poznań — ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO pałacu w Pomarzanowicach, powiat Poznań. Termin wykonania robót — do końca IV. kw. br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentację projektowo-kosztorysową są do wglądu codziennie w biurze Przedsiębiorstwa PGR Pomarzanowice.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferentów, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K6571

Biuro Projektów Energetycznych „Energoprojekt” Oddział w Poznaniu, ul. Piekary nr 19 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż FURGONU OBUROWANEGO marki „Lublin”, nr silnika 1004894, nr podwozia 9763, rok produkcji 1955.

Cena wywoławcza — 31.250 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 31. VIII. 1967 roku o godz. 10 w biurze przy ul. Piekary 19.

Wyżej wymieniony pojazd można oglądać w dniach od 18-25. VIII. 1967 r. od godz. 10-13 przy ul. Wawrzynca nr 54/56.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Banku Inwestycyjnego O/Woj. w Poznaniu na konto nr 69-110-47 w terminie do dnia 28. VIII. 1967 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające zaświadczenie Prez. RN m. Poznań — upoważniające do nabycia w/w pojazdu. K6585

Poznańskie Zakłady Drzewne — Przemysłu Terenowego w Poznaniu przy ul. Gąsiorowskich 3, telefon 664-34, 664-35 — ogłasza PUBLICZNY PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż FURGONU KRYTEGO „Warszawa” Pick-up, Nr silnika 20-084904, cena wywoławcza 27.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1967 r. o godz. 10 w biurze przy ul. Gąsiorowskich 3.

W/w pojazd można oglądać w dniach 18-31. VIII. 1967 r. od godz. 8-10 oraz w dniu przetargu od godz. 7-9 przy ul. Gąsiorowskich 3.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w terminie do dnia 30. VIII. 1967 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu legitymuje się: dowodem osobistym, kwitem wpłaconego wadium, oraz zaświadczeniem Prez. RN m. Poznań Wydz. Komunikacji, upoważniającym do nabycia w/w pojazdu.

Należność przetargowa płatna na konto 1231-6-723 w NBP w O/W Poznań, ul. Libelta 16/20. Bliższych informacji udziela Główny Mechanik w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. K6543

Przyjmie panienkę na wspólny pokój. Grunwaldzka 229. 4579g

Oddam pokój z kuchnią wyłączone, peryferie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4616g

Bezdzietne małżeństwo po studiach, członkowie spółdzielni, poszukuje po kofu. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4666g

Pani z dzieckiem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4710g.

Garaż do wynajęcia — „Zuk”, „Nysa”, dzielnica Grunwald, światło, woda i c.o. Informacje: tel. 673-187. 4713g

Zamienię kawalerkę, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4737g.

Zamienię pokój z małą kuchnią, i ptr., samodzielne, na większe Jeżycka 33 m. 3, Matysiak, godz. 15-17. 4743g

Nieruchomości

Bardzo pilnie sprzedam gospodarstwo 5,5 ha, cena 206.000 zł, zelektryfikowana, pięknie położona. Feliks Okoniewski, Masłowo, poczta Wieszczęcin, pow. Śrem. 4559g

Willa luksusowa pięciopokojowa 600.000; willa bliźniacza, parter, 4 pokoje, wyłączone, w centrum, 450.000 zł; dom piętrowy na dwie rodziny, cztery pokoje, w Suchymlesie, cały wolny, 350.000, wpłaty 250.000, połowa bliźniacza wykończona do parteru z materiałem, 120.000 zł; połowa domu 2 pokoje z wygodami, 180.000 zł. Adamski, Poznań, Matejki 33. 5170g

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K6334

Dnia 17 sierpnia 1967 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona i mamusia, sp.

Janina Manicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony MAŻ z SYNEM 5204g

Poznań, Szyszkowskiego 14 m. 6.

Dnia 16. VIII. 1967 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek, sp.

LEON KULCZAK „Halecz” dziennikarz, uczestnik strajku szkolnego 1905-6 r., sokół gniazda Berlin I w latach 1911-1916, uczestnik Powstania Wielkopolskiego i Śląskiego, kampanii wrześniowej 1939 r., partyzant i uczestnik Powstania Warszawskiego, oficer WP i AK — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i Partyzanckim, Wielkopolskim i Śląskim Krzyżami Powstańcami, medalami: Niepodległości, Polska Swemu Obroncy, Za Warszawę, Zwycięstwo i Wolność, Odznaką Grunwaldu, Złotą Odznaką Honorową za usługi w rozwoju m. Poznania, Srebrną i Złotą Odznaką „Odbudowy Warszawy” i in.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 19. VIII. 1967 r. o godz. 7.15 w kościele św. Zbawiciela przy ul. Fredry.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczejowej.

W smutku pogrążona ZONA z RODZINĄ 5221g

Poznań, ul. Krasieńskiego 1 m. 2, Warszawa, Berlin, Manchester. 5221g

†
Dnia 16 sierpnia 1967 r. zasnął w Bogu w wieku 81 lat, nasz kochany mąż, ojciec i dziadek

Leon Lambui

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 17 z domu żałoby w Szamotułach, ul. Świerczewskiego 10.

o czym zawiadamiają stroskani ZONA, DZIECI i WNUK 5120g

†
Dnia 16 sierpnia 1967 r. zasnął nieoczekiwanie mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, dziadek i brat, przeżywszy lat 65, sp.

Stanisław Szwed

kierownik Szkoły w Szamocinie

W Zmarłym tracimy najlepszego przyjaciela, opiekuna i doradcę, którego nikt nigdy nie zastąpi.

O ciężkiej stracie zawiadamiają ZONA i RODZINA 5138g

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 sierpnia z domu żałoby.

†
Dnia 16 sierpnia 1967 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż i przyjaciel, nasz kochany ojciec

Benedykt Tomaszewski

ADWOKAT

Pogrzeb odbędzie się w Łopieniu, powiat Gnieźno w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.30 z kościoła.

ZONA z DZIECIAMI i RODZINĄ 5119g

Wągrowiec, ul. J. Krasieńskiego 2.

†
Dnia 17 sierpnia 1967 r. zmarł nagle mój kochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, lat 81, sp.

Tadeusz May

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w głębokim żalu ZONA z RODZINĄ 5220g

Poznań.

†
Dnia 16 sierpnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, w 58 roku życia, nasza ukochana i troskliwa matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i szwagierka, sp.

Z NAPIERAŁÓW

Irena Sura

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążone DZIECI i RODZINA 5208g

Dnia 16 sierpnia 1967 r. zmarł członek naszego Zespołu

ADWOKAT

Benedykt Tomaszewski

W Zmarłym straciliśmy serdecznego i zawsze żywego koleżę. Serdeczną pamięć po Nim zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 sierpnia 1967 r. o godz. 11.30 w Łopieniu, powiat gnieźnieński.

KOLEŻY i PRACOWNICY Zespołu Adwokackiego nr 1 w Wągrowcu 5173g

Sierpień	Heleny
18	Słońce: 4.38—19.13
Piątek	

TEATRY

POLSKI — godz. 19.30 „Wesele Figara”; NOWY — nieczynny;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Człowiek z Rio” (franc., 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Pociąg pod specjalnym nadzorem” (czeski, 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „O tych paniach” (szwedzki, 16 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Morderca zostawia ślad” (pol., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Osiadła wiatr” (USA, 14 l.); GONG — g. 10, 12 „Złodziej samochodów” (radz., 11 l.); g. 15, 18, 20 „Drugi człowiek” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 15 „Francja naprzód” (franc., 11 l.); g. 17, 19.30 „Tygrys lubi świeże mięso” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Podpisano: Arsen Lupin” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Wielki wyścig” (USA, 11 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Dama Pikowa” (radz., 12 lat); MINIAURKA — godz. 17.30, 20 „Gentleman z Cocody” (franc., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF-Jug., 11 l.); g. 17.30, 20 „Weź ją, jest moja” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16.30, 19 „Grek Zorba” (USA, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Przedział morderców” (fr., 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Darling” (ang., 18 lat); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „A to historia” (USA, 14 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „Najpiękniejsza oszustwa świata” (franc. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Upiór z Morrisville” (czeski, 14 l.); TĘCZA — g. 16, 18, 20 „Sprawdzono, min nie ma” (Jug., 14 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Telefon towarzyski” (USA, 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Gentleman z Cocody” (franc., 14 l.); WILDA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA, 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „300 Spartan” (USA, 11 l.);

FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Izrael — Bliski Wschód”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynny.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynny.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9—19.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna „Pieknobulgarii” — g. 10—19.
BWA (St. Rynek — Arsenale) — prace malarstwa Z. Szymczaka — g. 10—18 (do 20 bm.).
Stała wystawa mebli — Szwarcz ul. Wrzesińska 28 g. 9—17.
Galeria ZPAP (Stary Rynek — Arsenale) — rzeźba księcia Przemysła I (prace pozakonkursowe).
Pałac Kultury (sala marmurowa) — Grafika artystyczna Jana Tomczaka (do 30 bm.).

DZURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — chirurgia, internia, okulistyka — ul. Garbary 17 (telefon 510-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne: internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 18—7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19, cała doba; chirurgiczne II: ul. Kasprzaka 16, tel. 612-71, cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103): telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 (dłuższy nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414, od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.15 Graja polskie zesp. rozrywk.; 8.49 Dr Zabiniński przed mikrofonem; 9 Dla dzieci „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.20 Poznańska 15-tka Radiowa; 9.40 Dla dziecińców wiejskich i

Witaminy dla Poznania

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza zwiększa zakres działalności

Poznań nie należy do tych skupisk miejskich, o których można powiedzieć, że są w wystarczający sposób zaopatrywane w warzywa i owoce. Są dni i tygodnie, w które „witamin” nie brak, ale przeżywamy i takie miesiące kiedy warzyw i owoców jest mało i są bardzo drogie.

Zasadniczą przyczyną takiego stanu rzeczy jest zbyt mała baza produkcyjna wokół Poznania. W porównaniu np. z Warszawą, gdzie okoliczni ogrodnicy tyle potrafili wyprodukować, że wystarczy na zaopatrzenie stolicy i jeszcze innych rejonów kraju, w Wielkopolsce producenci warzyw i owoców nie mogą pokryć pełnego zapotrzebowania. Zeby temu zaradzić Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza, na której barkach spoczywa główna obowiązek dostarczania do naszego miasta zielonych produktów, stara się przez swoich instruktorów i „koło producentów” zaktywizować rejon znajdujący się w jej gestii.

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza, posiadająca 12 oddziałów, obejmuje swoją działalnością powiaty: poznański, obornicki, szamotulski, czarnkowskiego oraz Pile i Poznań. WSO liczy obecnie ponad 3,5 tysiąca członków. Jej obroty w I półroczu 1967 wyniosły ponad 130 mln zł. Tegoroczna wiosna była bardzo przychylna dla ogrodników, co uświadomiło się w poważnym przekroczeniu planu skupu przez WSO. W I półroczu 1967 r. skup warzyw wykonano w 113,3 proc., owoców w 187,9 proc. zaś wczesnych ziemniaków w 237,5 proc. WSO zaopatrzuje w warzywa i owoce ta-

kie instytucje, jak: PZG — Restauracje, poznańskie szpitale, MHD, PSS, żywienie zbiorowe (stołówki) oraz przemysł spożywczy. Za pośrednictwem 37 punktów detalicznych: (sklepy, kioski i stragany) zaopatrywana jest ludność naszego miasta. Poza rynkiem krajowym Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza dostarcza również kwiaty, owoce i warzywa na rynki zagraniczne. W 1966 roku wyeksportowano kwiaty za sumę ponad milion złotych. Z owoców i warzyw największą wysłał się do Szwecji, Holandii, Berlina Zachodniego, CSRS i NRD. agrestu, ogórków szklarniowych i gruntu, szparagów, cebuli buraków czerwonych, marchwi i ziemniaków. Samemu agrestu eksportuje WSO około 80 ton rocznie.

Obowiązków — jak widać — wiele. Zeby je wykonać pracownicy WSO muszą dać ze siebie maksimum wysiłku, a to przede wszystkim z powodu poważnych kłopotów magazynowych. Niewielkie pomieszczenia przy ul. Rocha pękają niekiedy dosłownie „w szwach” od nadmiaru towaru. Dlatego kosztem ponad 35 mln zł WSO wraz z Okręgową Spółdzielnią Pszczelarską i Zakładem Zaopatrzenia Ogrodniczego buduje na Podolanach bazę magazynową. Spółdzielnia Ogrodnicza dysponować tam będzie magazynem o powierzchni 2564 m². W ten sposób roczny obrót w 1970 roku będzie mógł wynieść około 5 tysięcy ton owoców i 5 tysięcy ton warzyw. Realizacja tej inwestycji napotyka jednak na znaczne trudności. Magazyny na Podolanach mają być zaopatrywane w parę ogrzewczą z kotłowni budowanej przez Dyрекcję Inwestycji Miejskich dla szpitala przy ul. Lutyckiej. Idzie to jednak bardzo opornie i jeżeli kotłownia nie będzie na czas gotowa, wątpliwe czy

da się oddać magazyny do użytku w 1968 roku. Poza tym WSO postawi do 1970 roku pawilon nasienne — zaopatrzeniowy przy ul. Pułaskiego, punkt skupu w Szamotulach oraz biurowy administracyjno-handlowy. Biura WSO mieszczą się obecnie w 5 punktach Poznania, co nie wpływa dodatnio na styl pracy.

Jednym z ciekawszych zamierzeń Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej jest projekt wprowadzenia jeszcze w tym roku kontraktacji z sadowymi powyżej hektara. Państwo w tym gospodarstwie rolnym i producentom indywidualnym udzielane będą pożyczki na zakładanie takich sadów, dzięki czemu zdolność produkcyjna poznańskiego zaplecza owocowego — warzywnego powinna znacznie wzrosnąć.

MACIEJ STABROWSKI

Sopocki plastyk w Arsenale

W poznańskim „Arsenale” eksponuje swe obrazy plastyk sopocki Zygmunt Szymczak. Na zdjęciu jedna z prac tej wystawy zatytułowana „Adaś i Ewusia — nasz tatuś i mamusia”.

Fot. — K. Przychodzki

Wymiana nawierzchni na trasach wylotowych

Kilka dni temu pisaliśmy o niebezpiecznych odcinkach niektórych tras wylotowych w naszym mieście. Chodziło o kieszonkę nawierzchniową jaka znajduje się na ulicach Dąbrowskiego, Głogowskiej i Ostrowskiej. Położona tam kostka bałtowa jest — zwłaszcza po deszczu — bardzo śliska, co w każdej chwili może spowodować groźny w skutkach wypadek.

Z dużym zadowoleniem możemy poinformować naszych czytelników, że już w najbliższym czasie rozpocznie się przebudowa ulic Głogowskiej

Studenci zagraniczni zakończyli pracę przy Szpitalnej

Jak już informowaliśmy, w Poznaniu na budowie obiektów Akademii Medycznej przy ul. Szpitalnej w dniach od 31 lipca do 15 bm. pracowali 17 studentów zagranicznych. Był to pierwszy Międzynarodowy Studencki Obóz Pracy zorganizowany w naszym mieście.

Zacy rekrutowali się z różnych stron Europy. Prym (nie tylko liczebny) wiodła dziewczynka Francuzów, po dwóch reprezentantów przysłały: Węgry, Dania i Wielka Brytania, a listę uzupełniała studentka szwedzka. Na budowie przy ul. Szpitalnej, która prowadzi Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, młodzi cudzoziemcy uporządkowali spory odcinek zieleńca. W dni deszczowe porządkowali budynek nowej kliniki.

Za pieniądze zarobione na budowie studenci opłacali noclegi i wyżywienie w Międzynarodowym Hotelu Studenckim. Poza pracą (6 godzin dziennie) gościom zabezpieczono ciekawy program turystyczny. Oprócz Poznania zwiedzili

oni Kórnik i Rogalin oraz Gołuchów. Wycieczka do Gołuchowa odbyła się dzięki uprzejmości i funduszom PPB nr 2, które zresztą przez cały okres pobytu uczestników Międzynarodowego Obozu Pracy w Poznaniu okazywało im na każdym kroku daleko idącą pomoc. Goście obejrżeli również „Kram z piosenkami” Schillera w Teatrze Polskim.

W Międzynarodowym Hotelu Studenckim odbyło się ostatnio pożegnalne spotkanie z uczestnikami MOP-u. Udali się oni do Warszawy. Stolicę zwiedzać mają trzy dni, by następnie opuścić nasz kraj. (ad)

Przeprowadzka grunwaldzkiego aparatu rentgenowskiego

Kilkanaście tygodni temu, na skutek zalania wodą baru przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie znajdował się rentgenowski aparat małoobrazkowy, trzeba było zawiesić akcję masowych badań przeciwgruźliczych mieszkańców Grunwaldu. Ponieważ barak na Grunwaldzkiej nie nadawał się już do użytku, postanowiono przenieść aparat na ul. Małeckie, do mieszczącej się tam poradni przeciwgruźliczej. Okazało się jednak, że od decyzji do wykonania droga daleka. Przez długie tygodnie załatwiano sprawę 150 000 zł potrzebnych na adaptację pomieszczeń przy ul. Małeckiej oraz szukano wykonawcy.

Długo trwała załatwianie tych spraw, ale na szczęście do prowadzonego je do końca. Pieniądze i wykonawca już są i w najbliższym czasie rozpocznie się roboty. Po demontażu starego aparatu rentgenowskiego, który najprawdopodobniej przejdzie już na zasłużoną emeryturę, przystąpią do prac budowlane. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z programem, to 1 października grunwaldzki aparat małoobrazkowy powinien wznowić pracę. (s)

Nie centralnie lecz w dzielnicach

Na początku tego miesiąca zamieściliśmy artykuł pt. „Skuteczne masowe badania — Gruźlica nadal groźną chorobą”. Stwierdziliśmy m. in., że po zakończeniu trwającego obecnie drugiego masowego badania, obowiązującego wszystkich mieszkańców, każdy dorosły poznańczyk będzie posiadał w Miejskim Ośrodku do Walki z Gruźlicą swoją kartotekę z dwoma zdjęciami. Ma to pozwolić lekarzom na dokonywanie porównań i szybszą eliminację chorych na czynną gruźlicę przy następnych masowych badaniach.

Okazuje się, że kartoteki nie są kompletowane centralnie, w Miejskim Ośrodku do Walki z Gruźlicą, ale w poszczególnych dzielnicowych ośrodkach służby zdrowia, tam, gdzie wykonywane są zdjęcia małoobrazkowe wzywanych do badań pacjentów. Jest to o tyle ważne, że każdy zainteresowany może w swej dzielnicy dowiedzieć się o stan swego zdrowia, a nie musi zabiegać o to w centralnym punkcie. (c)

odpowiadamy

Jan Nawrocki, Teresa Stawicka, Jan Kowalski, R. Idaszek, M. N. E. Pawlak. Na listy odpowiedzi w terminie późniejszym.
Fr. Kolasiński — Wedliny robi się według receptury zatwierdzonej przez Wydział Przemysłu. Prez. R. N. Dla Pana może są złe słone, a dla innych złoty dogmat. Trudno wszystkim dogodzić. Za list dziękujemy. (1969)
Helena Ciszewska, ul. Mieszka I — Użytkownicy placu powinni się m. in. dbać o zachowanie na nim czystości. (198)3
Stali czytelnicy „Głosu” z ul. Zródlanej — W sprawie hodowli kur, królików i towarzyszących im nietety szczerzy się Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, ul. Sierpca 10. Tam też należy zgłaszać swoje uwagi. (1932)

Premiera w Teatrze Nowym

W sobotę, 19 bm., o godz. 19.30, odbędzie się w Teatrze Nowym premiera komedii Oskara Wilde „Wachlarz Lady Windermere”. Te „sztukę o do brej kobiecie”, w której w r. 1924 występowała w Poznaniu Irena Solska — Teatr wystawia w przekładzie Teofila Trzcińskiego reżyserii Jowity Piękiewicz i scenografii Stanisława Bakowskiego. W roli pani Erylne wystąpi Janina Marisówna, Lady Windermere gra Alina Horanin. W innych rolach zobaczymy: Eleonore Hardock, Irenę Osuchowską, Alinę Pewnicką, Regine Redlińską, Teresę Waśkowską, Danutę Wiłowicz, Zbigniewa Bebaka, Leszka Dąbrowskiego, Janusza Grebera, Jana Ibla, Sławomira Pietraszewskiego, Piotra Wyparta, Zdzisława Zachariusza. (na)

Kto zna?

Komenda Dzielnicowa MO Grunwald prowadzi postępowanie przeciwko nieletniej która zatrzymała dzieci idące z zakupami i wprowadzała je do bramy. Wrecała im kartki z adresami osób, prosząc o ich doreczenie. Również odbierała od nich zakupione artykuły i pieniądze w celu zaopiekowania się nimi, a następnie oddawała je w nieznanym kierunku.

Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO Grunwald przy ul. Matejki 57, pok. 23 w godz. 8—16.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10—11.35 — „Dwa pięta szczęścia” — fab. film węg., 16 l.; 17.25 — Wiadomości; 17.30 — Telewizja: 1. „Liga Entuzjastów Wakacji”; 2. „Czy nie za dużo hrabiów”; 3. Film z serii: „Przygody Robin Hooda”; 18.30 — Wszelchnia TV — „Ostrożnie. Atlantida”; 19.05 — Kronika Tygodnia; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „10 minut recenzji” — przed kamerą A. Drawicz; 20.15 — VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie; „Dzień Polski”; w przerwie ok. 21.55 — Dziennik;
SOBOTA: 10 — „Niepotrzebni” — fab. film franc.; 17.10 — Program Tygodnia; 17.30 — Wiadomości; 17.35 — „Spotkania z przyszłości”; 18 — Film TV prod. polskiej — z cyklu — „Powrót dr. von Kniprode”; 19 — „20 minut z Lubow Orłową”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20 — Film krótkometrażowy: 20.15 — VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Piosenka nie zna granic; w przerwie ok. 21.25 — Dziennik TV — i Wiadomości sportowe; 22.45 — „Niepotrzebni” — fab. film francuski;
TV zastrzega prawo zmian.

przedszkoli „Nie ruszaj zapalek”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Muz. operowa; 11 Konc. rozrywk.; 12.10 Wesoło dziś w naszej wsi; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Z muz. Neoromantyzmu; 14 Public. międzynarod.; 15.05 Ork. i zesp. rozrywk.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18.43 Kwadrans z dedykacją; 19.30 Koncert życzeń; 20.15 Transm. Konc. VII Międzynarod. Festiwalu Piosenki Sopot — 1967 „Dzień Polski”; 22.45 Muz. rozrywk.; 23.15 Rekl. muzyczny; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 13, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Portrety”; 8.55 Polska muz. rozrywk.; 9.20 O. Resighi — Impresje brazylijskie; 10.05 Mel. ze świata; 10.50 „Cichy Don” pow.; 11.10 „Nasz reporter donosi...”; 11.25 Muzyka czeska; 12.25 Parafrazy popularnych melodii; 12.40 „Kultura pilnie poszukiwana”; 14 Fr. Poulenec: Sinfonietta; 14.45 Polskie tańce ludowe; 15 Konc. solistów; 15.30 Dla dzieci „Order Podniesionej Przyłbicy”; 16.05 Felieton Red. Społ.; 17.25 Muzyka; 17.50 10 lat Wielkop. Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej; 18.10. Śpiewa Edyta Piecha;